

Anna Majkiewicz

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

a.majkiewicz@ajd.czyst.pl

**Role i zadania tłumacza w niemieckiej refleksji
translatologicznej doby preromantyzmu
i romantyzmu
(Herder, Schlegel, Goethe, Schleiermacher)**

1.

*Übersetzen ist so gut dichten als eigne Werke zustande bringen
– und schwerer, seltener.
Novalis*

Druga połowa wieku XVIII i wiek XIX przynoszą zmianę paradygmatu w obrębie niemieckiej refleksji nad językiem. Wzmoczone zainteresowanie językami narodowymi spowodowało odwrót od ogólnej nauki języka (*Allgemeine Sprachlehre*) zasadzającej się na badaniach języków historycznych w poszukiwaniu logicznie uzasadnionego systemu kategorii i funkcji. Nowe spojrzenie na fenomen języka jako tworu indywidualnego i autonomicznego – jego prekursorem był Johann Gottfried Herder – stało się znamienne dla doby romantyzmu i przyczyniło się do pogłębionej refleksji nad przekładem. Miało to związek z budzącą

się świadomością historyczną i narodową oraz wiążącą się z nią chęcią przewyciężenia hegemonii jednego języka uniwersalnego (po łacinie był to francuski) na drodze rozwijania własnej mowy ojczystej poprzez wzmożoną aktywność tłumaczeniową. Trzeba podkreślić, że Herder sam był tłumaczem tekstów orientalnych, *nota bene* przekładanych z języków pośrednich (łacina, greka, angielski, francuski), a także greckich (współ z Goethem) oraz inicjatorem nowego (choć fragmentarycznego) przekładu Biblii [por. Nicoletti, 2002: 16-17]. Uwagi dotyczące przekładu zawarte w jego szkicach teoretycznych dotyczących najnowszej literatury (między innymi *Briefe, die neueste Literatur betreffend*, 1759) dały podwaliny wczesnoromantycznym rozważaniom nad sztuką przekładu, a w sposób szczególny zainspirowały Johanna Wolfganga Goethego.

2.

Man bilde unsere Sprache durch Übersetzung und Reflexion.

J.G. Herder

Celem tłumaczenia, według Herdera, było wzbogacenie/rozszerzenie (*Erweiterung*) ojczystej mowy (również w wymiarze kulturowym), jeśli przedmiotem przekładu były teksty z języków „czasowo bliskich”, a geograficznie odległych (*zeitlich nah, geographisch entfernt*). Swoje stanowisko ujął niemiecki filozof w następujących słowach: „Man bilde also unsre Sprache durch Übersetzung und Reflexion” („Naszą mowę tworzymy przez przekład i refleksję”) [Herder, 1767]. Przekładowi (!) przypisana została tym samym rola dwójakiego rodzaju: („diachronicznego”) pośrednika (*Vermittlung*) między epokami, a w konsekwencji odmiennymi stopniami rozwoju języków, a z drugiej strony („synchronicznego”) pośrednika między językami narodowymi [Apel, 1982: 86].

Poza funkcjami wzbogacania i pośredniczenia, Herder definiował tłumaczenie jako środek do formowania (*Bildung*), ożywienia (*Belebung*), odświeżenia (*Erfrischung*) starych języków (na przykład niemieczyny) wskutek oddziaływania młodszych, choć bogatszych (na przykład języki orientalne). Ujęcie to realizuje w duchu oświecenia nakaz „poprawiania własnej mowy” (*Sprachverbesserung*) w wyniku przekładu rozumianego jako naśladowanie lepiej rozwiniętych/„rozbudowanych” (*angebaut*) języków. „Niooświeceniowa” jest natomiast u Herdera koncepcja tłumacza

geniusza – połączenie filozofa, filologa i poety – analogiczna do opisywanego przez niego w pismach o literaturze pojęcia autora geniusza odrzucającego w twórczości sztywne klasyczne wzorce – „anarchię w zakresie kanonów estetycznych i zasad etycznych” [Namowicz, 1987: L] – na rzecz „wzucia się w ducha epoki i narodu” [*ibidem*]¹. Choć definiowane przez Herdera zadania przekładu wskazują na tekstocentryczne podejście do zjawiska tłumaczenia, obdarzenie tłumacza nie tyle „ludzką twarzą”, ile przede wszystkim duszą geniusza – to już zapowiedź romantycznego paradygmatu poety twórcy, w tym również tłumacza, któremu nie wystarcza oświeceniowa dyscyplina intelektualna i trzeźwość widzenia. Herder wprowadza ponadto pomiędzy oryginał a przekład „instancję rozumienia” (*Instanz des Verständnisses*) wykraczającego poza wyjaśniające komentowanie uczonych [Apel, 1982: 88] i wyposaża tłumacza w umiejętności hermeneuty, który rozumie i wyjaśnia/interpretuje: „Der beste Übersetzer muss der beste Erklärer sein” [Herder, 1912: 119] – zgodnie z podwójną semantyką czasownika „erklären”, zapowiadając tym samym hermeneutyczne pojęcie wczucia (*Einführung*).

Herder, będąc przekonany o konieczności powstawania tłumaczeń w celu rozwoju języka ojczystego, był jednocześnie świadomy ograniczeń, jakie implikuje przekład, przede wszystkim ze względu na zmianę kontekstu pragmatycznego: „Wir werden nie einen Homer bekommen, [...] der das in allen Stücken für uns sei, was jener für die Griechen war” [Herder, 1767: 187]. Jego zdaniem sztuki Homera nigdy nie będą dla jego rodaków takie, jakie były dla ówczesnych Greków. Świadomość granic, a tym samym niedoskonałości przekładu – mimo jego językowych korzyści w wymiarze (w szerokim rozumieniu) syntaktycznym (tj. rozwój niemieckich) – to również zapowiedź nadejścia zmiany w sposobie odczuwania i wyrażania „nowej wrażliwości” wyzwalającej się z klasycystycznej rutyny.

¹ Herder używa pojęcia duszy i ducha narodu (*Volksgeist* lub *Nationalgeist*) jako „istotowości” narodu (*Volk, Nation*), na którą składają się język i kultura. W *Rozprawie o pochodzeniu języka* (*Abhandlung über den Ursprung der Sprache*, 1771) przekonywał, że język wyznacza sposób, w jaki się myśli, a zatem naród posiadający jeden język jest wspólnotą ludzi myślących w ten sam sposób [por. Herder, 1987: 59-175].

3.

*Die Sprache ist kein Produkt der Natur,
sondern Abdruck des menschlichen Geistes*
A.W. Schlegel

O niedoskonałości tłumaczeń przekonany był również August Wilhelm Schlegel – duchowy przywódca wczesnego romantyzmu, kongenialny tłumacz Dantego, Petrarcki, Ariosta, Shakespeare’a i Calderona oraz indyjskich poetów zniemczanych z sanskrytu. Przekłady dramatów Shakespeare’a dokonane przez Schlegla przyczyniły się do ogromnego rozgłosu wówczas nieznanego w Niemczech autora *Hamleta*, a nawet – zdaniem niektórych – wyznały początek niemieckiej sztuki przekładu, o czym pisał w 1881 r. Karl Goedeke: „Die Kunst der Uebersetzungen begann erst mit den Romantikern und namentlich mit A.W. Schlegels Uebertragung des Shakespeare” [Goedeke, 1881: 215]. Mimo to Schlegel był przekonany o nieuniknionej niedoskonałości (*unvermeidliche Unvollkommenheit*) każdego przekładu i podkreślał, że tekst przełożony może jedynie zbliżyć się do oryginału, ale nigdy nie będzie taki jak on [por. Huysen, 1969: 93]. Owo zbliżanie dokonuje się w poetyckim przekładzie definiowanym przez Schlegla jako analogiczne, ale wynikające ze zrozumienia odtworzenie i uzewnętrzzone w języku ponownie produktywne rozumienie („verstehende, analoge Nachschöpfung, als äußerlich in Sprache wieder produktiv gewordenes Verstehen” [*ibidem*: 83]). Z poetyckiego przekładu będącego aktem „rozumiałego” odtwarzania (*Nachschöpfung*), ale i kreacji/tworzenia (*Neuschöpfung*) wynikają zadania (poetyckiego *versus* literackiego) tłumacza: „die Aufgabe des poetischen Übersetzers ist eine ganz bestimmte, und zwar eine solche, die ins Unendliche hin nur durch Annäherung gelöst werden kann, weil er mit ganz verschiedenen Werkzeugen dasselbe ausrichten soll” [Schlegel, 1971: 140, prwdr. 1826]. Zdaniem Schlegla tłumacz poetycki ma określone zadanie i może ono zostać rozwiązane poprzez nieskończone zbliżanie się, ponieważ musi on przekazać to samo za pomocą innych narzędzi. Posługując się metaforą asymptoty, możemy relację między oryginałem a przekładem w ujęciu Schlegla nazwać asymptotyczną².

² Takie podejście do przekładu można zauważyć u Johna Trevisy (XIV w.). Dziękuję za tę wskazówkę Recenzentowi.

W rozproszonych uwagach na temat sztuki tłumaczenia, opublikowanych w „Kritische Schriften” (1791-1797), a szczególnie w dwóch artykułach: „Etwas über Shakespeare bei Gelegenheit Wilhelm Meisters” (1796) i „Über Shakespeares Romeo und Julia” (1797), odnajdziemy nawiązanie do rozważań Herdera, do pojęcia wczucia się (*Einfühlung*) jako koniecznego warunku aktu przekładu, obok świadomości i refleksji tłumacza. Schlegel podkreśla, że wszystko, nawet pojęcie wierności (*Treue*), zdeterminowane jest tłumaczym dziełem oraz relacją obu języków względem siebie: „Alles, selbst der Begriff der Treue, bestimmt sich nach der Natur des Werkes, womit man es zu thun hat, und nach dem Verhältniß der beiden Sprachen” [Schlegel, 1963: 99, prwdr. 1826: 256]. „Rozumieniowa” (hermeneutyczna) refleksja uzupełniona o relatywność sposobu działania dyktowanego przedmiotem czynności translatorskich to dynamiczna koncepcja przekładu nawiązująca do romantycznego sposobu widzenia świata i wykraczająca poza „statyczne” reguły oświeceniowej dyscypliny intelektu³. Schlegel operuje pojęciem wierności na poziomie formy, przejmując Herderowskie założenie o jedności treści i formy. Nie w znaczeniu dosłowności, lecz w sensie metaforycznym – jako wierności oryginałowi w celu oddania jego indywidualnego charakteru, odmienności, wreszcie obcości, co wynikało z odrzucenia oświeceniowego pojmowania aktu tworzenia na rzecz twórczości poetyckiej rozumianej nie w kategorii naśladownictwa wzorców, ale jako produkt twórczego/oryginalnego ducha. Zgodnie z postulatami wierności przekład miał oddziaływać na czytelnika tak, jak na tłumacza oddziałuje oryginał. Przesłanka taka determinowała

³ Podobnie ujmował akt przekładu jego brat Friedrich Schlegel, zajmujący się przekładem teoretycznie. W *Philosophie der Philologie* (1797) opowiadał się za historycznym paradygmatem wszystkich norm poetyckich. Jego zdaniem filologia była szczególną formą badań nad historią. Kluczowymi przesłankami do zrozumienia dzieła była rekonstrukcja sposobu pisania i czasu, z jakiego pochodzi, a także jego znaczenia dla procesu historycznego. Historyczność znosi możliwość zaistnienia jakiegokolwiek przekładu, w przeciwnym wypadku oznaczałoby to możliwą identyczność dwóch różnych momentów historycznych, a tym samym identyczność słów związanych z różnymi punktami na osi czasu. Dlatego tłumaczenie skazane zostaje na niedokończoność, niedoskonałość i mieści się w paradygmacie twórczości poetyckiej. Warto zaznaczyć, że dla Friedricha Schlegla tłumaczenie pozostawało „sztuką rozumienia”, co zapowiadało nadejście hermeneutycznego paradygmatu w ujęciu F. Schleiermachersa [por. Nicoletti, 2002: 23-27].

czynności tłumacza, mającego zachować treść, „szlachetną” formę i artystyczną „osobliwość”:

Der ächte Uebersetzer, könnte man rühmen, der nicht nur den Gehalt eines Meisterwerks zu übertragen, sondern auch die edle Form, das eigenthümliche Gepräge zu bewahren weiß, ist ein Herold des Genius, der über die engen Schranken hinaus, welche die Absonderung der Sprachen setzte, dessen Ruhm verbreitet, dessen hohe Gaben vertheilt [Schlegel, 1963: 98, prwdr. 1826: 255].

Pod koniec życia Schlegel wyznał z ubolewaniem, że tłumaczenie jest wprawdzie dobrowolną, ale mimo wszystko kłopotliwą niewolą, nieopłatną sztuką, niewdzięcznym rzemiosłem: „Ich könnte nun sagen, ich habe durch so viel Mühe nur die Ueberzeugung gewonnen, das Uebersetzen sei eine zwar freiwillige, gleichwohl peinliche Knechtschaft, eine brodlose Kunst, ein undankbares Handwerk” [Schlegel, 1963: 98, prwdr. 1826: 255]. Mimo to wyznaczył tłumaczowi rolę posłańca między narodami, pośrednika wzajemnego szacunku i podziwu tam, gdzie zwykle panuje obojętność, a nawet niechęć: „Er ist der Bote von Nation zu Nation, ein Vermittler gegenseitiger Achtung und Bewunderung, wo sonst Gleichgültigkeit oder gar Abneigung Statt fand” [*ibidem*: 98]. Schlegel manifestuje w ten sposób pozycję tłumacza jako podmiotu działań translatorskich sytuującego się między narodami o odmiennym „duchu” i języku. Obdarza go przymiotami hermeneuty i ambasadora (oryginału), wskazując tym samym na etyczny wymiar aktu przekładu – w rozumieniu przywołanym niemal dwa stulecia później przez Antoine’a Bermana – jako „doświadczenia obcego” i przyjęcie obcego jako Obcego [Berman, 2009 : 249-250]⁴.

⁴ Antoine Berman w swoich rozważaniach przyjmuje postawę antycentryczną wobec aktu przekładu, czym nawiązuje do romantycznych refleksji przekładoznawczej jako ich znawca – wyraz tego dał w monografii poświęconej sztuce przekładu w ujęciu badaczy niemieckich doby wczesnego romantyzmu i romantyzmu (Herder, Goethe, Schlegel, Novalis, Humboldt, Schleiermacher, Hölderlin). Por. Berman, 1984, przekład na język angielski Berman, 1992.

4.

*Die Gewalt einer Sprache ist nicht, dass sie das Fremde abweist,
sondern dass sie es verschlingt.*

J.W. Goethe

Tłumacz przyjmuje rolę pośrednika również zdaniem Johanna Wolfganga Goethego, z tą różnicą, że weimarski klasyk sytuuje go między kulturami (a nie narodami) i przyznaje mu centralną pozycję we współczesnym życiu literackim⁵. Rola ta wynikała ze sformułowanej przez Goethego idei literatury powszechnej (*Weltliteratur*) i podnoszonej przez niego nieodzowności tłumaczenia najwybitniejszych osiągnięć poszczególnych literatur narodowych. Dla niemieckiego poety pojęcie literatury powszechnej/światowej oznaczało proces twórczy polegający na „wymianie myśli między różnojęzycznymi kręgami literackimi” [Lukas, 2008: 59] oraz „interakcję o wymiarze etycznym, porozumienie między narodami, biorące przykład z interakcji zachodzących w ograniczonej sferze elit” [Poltermann, 1992: 12, cyt. za: Lukas, 2008: 59]. „Wymiana myśli” wskazująca na wzajemne oddziaływanie, porozumienie implikujące naprzemienne dawanie i branie, poznawanie, poważanie i rozumienie – to kategorie definiujące nie tylko ideę literatury światowej, ale również każdą działalność artystyczną zmierzającą do wykształcenia się literatury światowej, szczególnie w formie inicjatyw translatorskich. Dlatego przekład, jak pisze Goethe w *Noten und Abhandlungen zu besserem Verständnis des West-Östlichen Divans*, ma zaznajamiać z „zagranicą” („macht mit dem Auslande bekannt” [Goethe, 1963: 35, prwdr. 1819], a zadaniem tłumacza powinno być zrozumienie i przeniesienie do kultury rodzimej obcego systemu znaków i manifestującej się w nim kultury. Dlatego w *Maximen und Reflexionen* (&11) odważnie Goethe głosił,

⁵ Refleksje Goethego na temat sztuki przekładu miały związek z jego działalnością tłumaczeniową (znał grekę, łacinę, francuski, włoski, frankfurcką odmianę jidysz, podstawy hebrajskiego i angielski). Wprawdzie jego dorobek przekładowy obejmuje ok. 1000 stron druku [Zatorski, 2014: 83], jest on jednak znaczący i bardzo różnorodny, obejmuje wszystkie rodzaje literackie: poezję, dramat i epikę. Goethe zniemczył wyimki z *Pieśni Osjana*, fragmenty utworów autorów starożytnych (Pindara, Homera, Sofoklesa), wyimki pism Madame de Staël, autobiografię Benvenuto Celliniego, *Mahometa* i *Tancreda* Voltaire’a, *Esej o malarstwie* oraz *Kuzynka mistrza Rameau* Diderota, fragmenty *Manfreda* Byrona, odę Manzoniego *Piąty maja* [Zatorski, 2014: 83].

że przeklina wszelki negatywny puryzm domagający się, by nie używać jakiegoś słowa, w którym inny język umieścił wiele treści albo coś subtelniejszego: „Ich verfluche allen negativen Purismus, dass man ein Wort nicht brauchen soll, in welchem eine andre Sprache Vieles oder Zarteres gefasst hat” [Goethe, 1991, t. 18: 622]. Do głosu dochodzi tutaj przekonanie poety o potrzebie szeroko rozumianego eksperymentowania w celu asymilacji obcości wbrew zasadzie stosowności i odpowiedniości do znanych wzorców literatury rodzimej – zgodnie z wyrażonym w *Refleksjach i maksymach* przekonaniem, że „siłą języka jest nie to, że odrzuca obce, lecz że je wchłania” [Zatorski, 2014: 84].

Zdaniem niemieckiego poety przekład powinien być również świadectwem zbliżenia się obcości i swojskości/rodzimości, znanego i nieznanego („in welchem sich die Annäherung des Fremden und Einheimischen, des Bekannten und Unbekannten bewegt”) [Goethe, 2017: Übersetzungen]. Aby sprostać temu zadaniu, tłumacz powinien być nie tylko ambasadorem „obcości”, ale przede wszystkim dyplomatą, nie tylko pośrednikiem, ale także mediatorem. To wyjaśnia, dlaczego Goethe opowiadał się za używaniem obcych – jego zdaniem subtelniejszych – słów „przenoszących” elementy kultury wyjściowej: „Das Verständnis jedoch wird durch manche nicht zu vermeidende fremde Worte gehindert, die deshalb dunkel sind, weil sie sich auf bestimmte Gegenstände beziehen, auf Glauben, Meinungen, Herkommen, Fabeln und Sitten” [*ibidem*: Einleitung]. Przeświadczeniu o słuszności takiej techniki przekładu dał wyraz w tłumaczeniu *Le Neveu de Rameau* (niem. *Rameaus Neff*, pol. *Kuzynek mistrza Rameau*) Denisa Diderota, opatrzonym szczegółowymi przypisami przybierającymi niekiedy rozmiary miniesejów, przybliżających autora, dzieło i epokę [por. Zatorski, 2014: 84]⁶. Tym samym

⁶ Jak zaznacza Tadeusz Zatorski, przekład ten nie znalazł zwolenników, a „brzmiące z francuska tłumaczenie dialogu” stało się nawet przedmiotem drwin ze strony tłumacza Szekspira – Augusta Wilhelma Schlegla [Zatorski, 2014: 85]. O umiejętnościach tłumaczeniowych Goethego pisał w 1882 r. Ludwig Geiger [por. Geiger, 1882]. Porównując odnaleziony oryginał z przekładem Goethego, wskazał na nieadekwatności przekładu względem oryginału, wymieniając redukcje lokalne (*Auslassungen*), wolne tłumaczenia (*freie Übersetzungen*) niepowodujące znaczących zmian oraz w znacznej części niewielkie niezrozumiałe treści (*Missverständnisse*) wynikające z niedostatecznej znajomości francuskiego („unrichtiges Verständnis des französischen”) lub niejasnego sformułowania frazy niemieckiej („unklare Fassung des deutschen Ausdrucks”). Badacz zastrzegł

tłumacz jako najważniejszy czytelnik dzieła przejmując – zgodnie ze stanowiskiem Goethego – również rolę komentatora-badacza.

Za najdoskonalszy typ tłumaczenia – obok przekładu prozą (*prosaische Übersetzung*) i przekładu parodystycznego (*parodistische Übersetzung*) – uznaje się taki, który polega na transferze obcojęzycznego sensu razem z formą artystyczną i stanowi próbę ukształtowania tekstu docelowego, tak by był on identyczny z pierwowzorem, co w konsekwencji ma prowadzić do przekroczenia granic i możliwości języka przekładu: „wo man die Übersetzung dem Original identisch machen möchte, so dass eins nicht anstatt des andern, sondern an der Stelle des andern gelten solle” [Goethe, 1963: 36, prwdr. 1819]. Idealny, przez Goethego nienazwany, rodzaj tłumaczenia – ze współczesnego punktu widzenia – należy uznać nie tyle za metodę przekładu, ile za model rozumienia sztuki przekładu jako spotkania kultur, którego celem nie jest ani zaanektowanie, ani całkowita asymilacja obcego dzieła, lecz próba zrozumienia twórczości słownej obcej kultury [Černý, 2002: 12].

5.

Entweder der Uebersetzer läßt den Schriftsteller möglichst in Ruhe, und bewegt den Leser ihm entgegen; oder er läßt den Leser möglichst in Ruhe und bewegt den Schriftsteller ihm entgegen.

F. Schleiermacher

W słynnym wykładzie Friedricha Schleiermachera z 1813 r. zatytułowanym „Über die verschiedenen Methoden des Uebersetzens” – pierwszej zwartej (niefragmentarycznej), tak obszernej (liczącej ponad 40 stron) i wnikliwej wypowiedzi na temat zjawiska przekładu w obszarze niemieckojęzycznym – również jest mowa o poznawaniu obcej kultury poprzez tłumaczenie obcojęzycznego piśmiennictwa. Schleiermacher – w przeciwieństwie do Goethego – podejmuje się opisu historycznych i hermeneutycznych aspektów sztuki przekładu oraz konkretnych rozwiązań translacyjnych, w centrum rozważań plasując proces rozumienia

jednak, że jego uwagi mają charakter wyłącznie filologiczny, nie służą krytyce sztuki przekładu wieszcza: „Diese Ausstellungen wollen nichts anders als kleine philologische Bemerkungen sein, keineswegs kleinmeisterliche Kritiken Goethe'scher Übersetzungskunst” [*ibidem*: 338-339].

tekstu. Aplikatywny charakter refleksji wynikał z tłumaczeniowej działalności myśliciela (tłumaczenie na język niemiecki dzieł Platona).

Wychodząc od Herderowskiej koncepcji jedności języka (myśli i środka wyrazu, tj. pojęcia i znaku) i nawiązując do rozważań braci Schległów, przekonywał o nierozdzielności znaczonego od znaczącego i zdeterminowaniu znaku językowego relacjami, w jakie wchodzi z innymi znakami⁷.

Takie założenie pozwoliło zradykalizować pojęcie przekładu i wyodrębnić dwie metody tłumaczenia:

Entweder der Uebersetzer läßt den Schriftsteller möglichst in Ruhe, und bewegt den Leser ihm entgegen; oder er läßt den Leser möglichst in Ruhe und bewegt den Schriftsteller ihm entgegen. [...] Im ersten Falle nämlich ist der Uebersetzer bemüht, durch seine Arbeit dem Leser das Verstehen der Ursprache, das ihm fehlt, zu ersetzen. Das nämliche Bild, den nämlichen Eindruck, welchen er selbst durch die Kenntniß der Ursprache von dem Werke, wie es ist, gewonnen, sucht er den Lesern mitzutheilen, und sie also an seine ihnen eigentlich fremde Stelle hinzubewegen. Wenn aber die Uebersetzung ihren römischen Autor zum Beispiel reden lassen will wie er als Deutscher zu Deutschen würde geredet und geschrieben haben: so bewegt sie den Autor nicht etwa nur eben so bis an die Stelle des Uebersetzers, denn auch dem redet er nicht deutsch, sondern römisch, vielmehr rückt sie ihn unmittelbar in die Welt der deutschen Leser hinein, und verwandelt ihn in ihres gleichen; und dies ist eben der andere Fall [Schleiermacher, 1963: 47, prwdr. 1838: 218].

Albo tłumacz pozostawi, na ile to możliwe, w spokoju autora i poprowadzi ku niemu czytelnika, albo pozostawi, w miarę możliwości, w spokoju czytelnika, by poprowadzić ku niemu autora. [...] W pierwszym wypadku tłumacz stara się swoją pracą skompensować czytelnikowi rozumienie języka oryginału. Usiłuje przekazać owemu czytelnikowi taki sam obraz, takie samo wrażenie, jakie dzięki znajomości języka oryginału sam wyniósł z lektury, a przez to próbuje poprowadzić go w kierunku obcego dlań miejsca. Kiedy jednak przekład dopuścić chce do głosu na przykład rzymskiego autora oryginału, przemawiającego tak, jakby Niemiec mówił lub pisał do Niemców, wtedy doprowadza tegoż autora już nawet nie do miejsca, w którym znajduje się tłumacz – bo również i z nim nie porozumiewa się on po niemiecku, lecz po łacinie – ale przenosi go bezpośrednio do świata niemieckich czytelników,

⁷ Krok dalej poszedł Derrida, gdy na poziomie wewnątrzjęzykowym zanegował istnienie absolutnego rozdzielenia znaczonego od znaczącego.

zamieniając go w jednego z nich. To właśnie jest drugi z omawianych przez nas wypadków [Schleiermacher, 2010: 17].

Przedstawione przez Schleiermachera metody przekładu – ujmowane w potocznym rozumieniu na przełomie XX i XXI w. jako tłumaczenie wyobcowane i udomowione – tylko pozornie nawiązują do dwóch zasad tłumaczenia (*Übersetzungsmaximen*) Goethego wygłoszonych – na kilka miesięcy przed publikacją słynnego wykładu ojca niemieckiej hermeneutyki – podczas uroczystości żałobnych 18 lutego 1813 r. w mowie pogrzebowej dla zmarłego Christopha Martina Wielanda, wybitnego tłumacza autorów klasycznych i Shakespeare’a, zatytułowanej „Zu bruederlichem Andenken Wielands”:

Es gibt zwei Übersetzungsmaximen: die eine verlangt, daß der Autor einer fremden Nation zu uns herüber gebracht werde, dergestalt, daß wir ihn als den unsrigen ansehen können; die andere hingegen macht an uns die Forderung, daß wir uns zu dem Fremden hinüber begeben und uns in seine Zustände, seine Sprechweise, seine Eigenheiten finden sollen. Diese Vorzüge von beiden sind durch musterhafte Beispiele allen gebildeten Menschen genugsam bekannt. Unser Freund, der auch hier den Mittelweg suchte, war beide zu verbinden bemüht, doch zog er als Mann von Gefühl und Geschmack in zweifelhaften Fällen die erste Maxime vor [Goethe, 1963: 35, prwdr. 1819].

[...] Pierwsza wymaga, aby autora obcej nacji przenieść do nas w taki sposób, byśmy mogli go postrzegać jako naszego; druga natomiast żąda od nas, byśmy się sami przybliżyli ku obcemu i odnaleźli w jego okolicznościach życiowych, sposobie mówienia, w jego właściwościach. Zalety obu znane są dostatecznie ludziom wykształconym dzięki wzorcowym przykładom. Nasz przyjaciel [Wieland], który także tu poszukiwał drogi pośredniej, starał się połączyć obie zasady, jednak jako człowiek uczucia i smaku w wypadkach wątpliwych przedkładał pierwszą nad drugą [Zatorski, 2014: 91, tłum. T.Z.].

Daremnie dociekać, czy Schleiermacher znał wypowiedź Goethego, bądź odwrotnie, w każdym razie obaj prezentują tylko z pozoru podobne stanowisko. Metody przez nich zaproponowane różnią się między sobą, gdyż u ich podstawy leżały inne przesłanki wyjściowe. Schleiermacher wykluczył zjawisko naśladowania (*Nachbildung*) i parafrazy jako form przekładu, które Goethe przypisał do dwóch różnych typów tłumaczenia. Wyrażone aforystycznie zasady przekładu (*Übersetzungsmaximen*) przez

autora *Fausta* oddają binarną opozycję między tłumaczeniem zachowującym elementy świata wyjściowego a z nich rezygnującym. Możliwa jest również droga pośrednia. Schleiermacher natomiast dowodził, że metody te wzajemnie się wykluczają. Pierwsza, jego zdaniem, należy do sztuki przekładu w dosłownym tego słowa znaczeniu (*eigentliche Uebersetzung*), natomiast z drugiej drwił i klasyfikował do zjawisk utopijnych, fikcyjnych (*Fiction*), tłumacząc, że wytworzenie w czytelniku przekonania, iż w tłumaczonym tekście rodzimy autor zwraca się do swego odbiorcy („als Deutsche zu Deutschen würde geredet und geschrieben haben” [Schleiermacher, 1963: 48]), jest bezcelowe, ale i niemożliwe. Dlatego zadaniem tłumacza „winno być przekazanie swemu czytelnikowi takiego obrazu dzieła i takiej płynącej zeń rozkoszy, jakich lektura w języku oryginalnym dostarczyć może człowiekowi wykształconemu, miłośnikowi i znawcy, w najlepszym tych słów znaczeniu” [Schleiermacher, 2010: 21], czyli czytelnikowi, dzięki posiadanej wiedzy i znajomości języka źródłowego, myślącemu w tym języku i dzięki temu rozumiejącemu tekst oryginalny („und gar keine Incommensurabilität fühlen zwischen ihrem Denken und der Sprache worin sie lesen” [*ibidem*: 51]).

Z powyższych słów wyłania się nadana tłumaczowi rola czytelnika rozumiejącego – w hermeneutycznym tego słowa znaczeniu – i odsłaniającego przed odbiorcą docelowym oryginalność tekstu źródłowego, a w tym celu „naginającego” własną mowę do wyrażenia „obcości” (język „nagięty został tak, by przypominać język obcy” [*ibidem*: 23]), „przy jednoczesnym zachowaniu artyzmu i umiaru, bez wyrządzania szkody sobie i językowi” [*ibidem*]. Tłumacz w koncepcji Schleiermachera nie tylko jest we władzy własnego języka („in der Gewalt der Sprache” [*ibidem*: 43]), ale również go tworzy („bildet die Sprache” [*ibidem*]) i staje się drugim autorem. Obdarzony przymiotami znawcy i miłośnika (wiedzy), „prowadzi” czytelnika do tekstu oryginału (o podwójnym – w wyniku przekładu – autorstwie). Metafora „prowadzenia” trafnie oddaje fenomen tłumaczenia i rolę tłumacza jako („prowadzącego”) sprawcy oraz wskazuje na aktywność/ruch dwojakiego rodzaju po stronie czytelnika: lektura nie jest pasywnym działaniem, lecz aktem rozumienia i przemieszczenia czytelnika do innego miejsca, do przestrzeni obcej kultury. Taki jest – zdaniem Schleiermachera – sens „właściwego” tłumaczenia (*eigentliche Überstetzung*). Badacz wskazuje ponadto na zakorzenienie przekładu w pozajęzykowej rzeczywistości, w historycznym życiu narodu („geschichtliches Leben des Volks” [*ibidem*: 45]), determinującym

rozumienie – *versus* tłumaczenie – językowej warstwy przekazywanego komunikatu. Kulturowe zakorzenienie tekstu – tak bliskie współczesnemu ujęciu aktu przekładu po przełomie kulturowym (*cultural turn*) – nie tylko eksponuje usytuowanie tłumacza między dwoma kulturami (*sic!*), ale wskazuje również na jego kulturowe kompetencje. Niemiecki romanetyk dokonuje w ten sposób nobilitacji zawodu tłumacza.

6. Wnioski

Wczesnoromantyczny rozwój teorii przekładu został zahamowany w połowie XIX w. W refleksji przekładoznawczej tego okresu daje się zauważyć nie tyle okres zastoju, ile wręcz regresji. Następuje powrót do oświeceniowej koncepcji języka, zgodnie z którą treści i forma ponownie są rozpatrywane jako oddzielne kategorie, a rola tłumacza sprowadza się do „wymiany znaków” [Apel, 1982: 155; Lukas, 2008: 74]. Ta wsteczna tendencja szła w parze ze stagnacją języka przekładu i poezji w ogóle, „odrzucających” radość z eksperymentowania nowymi formami artystycznymi. Ponadto literatura niemiecka odcięła się od inspiracji z zewnątrz, czego efektem było „lekceważenie roli przekładu i brak zrozumienia dla zadań tłumacza” [Lukas, 2008: 74], a w wypowiedziach teoretycznych zdominowanych przeświadczeniem o niemożliwości przekładu zagadnienia transferu i funkcji przekładu w docelowym systemie literackim ustąpiły miejsca rozważaniom na temat relacji translatu względem oryginału w poszukiwaniu jego identycznej kopii w języku przekładu [por. Poltermann, 1992: 16]⁸. Zainteresowanie podejściem hermeneutycznym do zagadnień tłumaczenia powróci dopiero stulecie później, kiedy uczeni z kręgu anglojęzycznego (Steiner), francuskojęzycznego (Ricoeur, Meschonnic, Berman) i niemieckojęzycznego (Kloepfer, Paepcke, Stolze) rozwiną hermeneutyczny nurt refleksji przekładoznawczej, której podwaliny dali niemieccy badacze wczesnego romantyzmu. I chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, że myśl niemieckich uczonych z końca XVIII i początku XIX w. zatoczyła koło: po niemal 150 latach – zdominowanych przez analityczne i procesualne (w tym lingwistycznie zorientowane) ujęcie problematyki tłumaczeniowej w kategorii ekwiwalencji – powróciła w ostatniej dekadzie XX w. w (nowej) formule dokonującego się „zwrotu

⁸ Przykładem jest cytowana powyżej ocena przekładu Goethego powieści Didderotha autorstwa Franza Lichtensteina [por. Lichtenstein, 1882: 338-339].

kulturowego” (*cultural turn*). Spuścizna przekładoznawczej myśli preromantycznej sytuująca tłumacza w centrum hermeneutycznej refleksji jako „rozumiejącego” ambasadora – podmiotu działań tłumaczeniowych – między kulturami nie należy wyłącznie do historycznoprzekładoznawczego lamusa, na nowo odkryta między innymi przez Antoine’a Bermana, została rozwinięta i jest „słyszalna” w kulturowym paradygmacie przekładoznawstwa w czasach – jak nazwał Erich Prunč – kultur translacyjnych (*Translationskulturen*) XXI w. [Prunč, 2007: 340-342].

Bibliografia

- [b.a.], „August Wilhelm SCHLEGEL”, Germersheimer Übersetzerlexikon, UeLEX, [on-line] www.uelex.de/artiklar/August_Wilhelm_SCHLEGEL – 1.03.2017.
- Apel, F. (1982), *Sprachbewegung. Eine historisch-poetologische Untersuchung zum Problem des Übersetzens*, Winter, Heidelberg.
- Berman, A. (1984), *L'Épreuve de l'étranger: culture et tradition dans l'Allemagne romantique: Herder, Goethe, Schlegel, Novalis, Humboldt, Schleiermacher, Hölderlin*, Gallimard, Paris.
- Berman, A. (1992), *The Experience of the Foreign: Culture and Translation in Romantic Germany*, transl. S. Heyvaert, Suny Press, Albany.
- Berman, A. (2009), „Przekład jako doświadczenie obcego”, tłum. Uta Hrehorowicz, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Znak, Kraków, ss. 247-264.
- Černý, L. (2002), „Zwischen den Zeichen. Zur Geschichte der Übersetzungstheorie”, w: Best J., Kalina S. (Hrsg.), *Übersetzen und Dolmetschen: Eine Orientierungshilfe*, UTB, Tübingen, ss. 3-16.
- Geiger, L. (1882), „Goethes Übersetzung des «Neffen Rameaus»”, *Goethe-Jahrbuch*, Bd. 3, ss. 332-338, [on-line] <https://ia600202.us.archive.org/26/items/goethejahrbuchv05germgoog/goethejahrbuchv05germgoog.pdf> – 2.02.2017.
- Goedeke, K. (1881), *Grundriss zur Geschichte der deutschen Dichtung aus den Quellen*, Bd. 3, Ehlermann, Dresden.
- Goethe, J.W. (1963, prwdr. 1819), „Drei Stücke zum Thema Übersetzen”, w: *Das Problem des Übersetzens* (Wege der Forschung, 8), Hrsg. H.J. Störig, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt, ss. 34-37.
- Goethe, J.W. (1991), „Maximen”, w: Goethe, J.W., *Sämtliche Werke nach Epochen seines Schaffens*, t. 18, Münchner Ausgabe, Carl Hanser Verlag,

- München–Wien, [on-line] www.wissen-im-netz.info/literatur/goethe/werke/maximen/1-11.htm – 12.02.2017.
- Goethe, J.W. (2017, prwdr. 1819), „Noten und Abhandlungen zu besserem Verständnis des West-östlichen Divans”, [on-line] www.wissen-im-netz.info/literatur/goethe/werke/diwan/14.htm – 2.03.2017.
- Herder, J.G. (1767), „Ueber die neuere Deutsche Litteratur”. Fragmente, als Beilagen zu den Briefen, die neueste Litteratur betreffend. Dritte Sammlung, [on-line] www.uni-due.de/lyriktheorie/texte/1767_herder.html – 10.03.2017.
- Herder, J.G. (1912), „Fragmente über die neuere deutsche Literatur”, w: *Herders Werke*, Hrsg. E. Naumann, T. 1, Deutsches Verlagshaus Bong & Co, Berlin–Leipzig–Wien–Stuttgart.
- Herder, J.G. (1987), „Rozprawa o pochodzeniu języka”, przeł. B. Placzkowska, w: Herder, J.G., *Wybór pism*, BN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, ss. 59-175.
- Huyssen, A. (1969), *Die frühromantische Konzeption von Übersetzung und Aneignung: Studien zur frühromantischen Utopie einer deutschen Weltliteratur*, Atlantis, Zürich.
- Lichtenstein, F. (1882), „Zur Übersetzung von Corneilles Menteur”, *Goethe-Jahrbuch*, Bd. 3, ss. 338-339.
- Lukas, K. (2008), *Obraz świata i konwencja literacka w przekładzie. O niemieckich tłumaczeniach dzieł Adama Mickiewicza*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław.
- Namowicz, T. (1987), „Wstęp”, w: Herder, J.G., *Wybór pism*, tłum. J. Gałęcki [et al.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. L.
- Nicoletti, A., (2002), *Übersetzung als Auslegung in Goethes „West-östlichem Divan” im Kontext frühromantischer Übersetzungstheorie und Hermeneutik*, Francke, Tübingen–Basel.
- Poltermann, A. (1992), „Normen des literarischen Übersetzens im System der Literatur”, w: Kittel, H. (Hrsg.), *Geschichte, System, Literarische Übersetzung/Histories, Systems, Literary Translations*, E. Schmidt, Berlin, ss. 5-31.
- Prunč, E. (2007), *Entwicklungslinien der Translationswissenschaft: Von den Asymmetrien der Sprachen zu den Asymmetrien der Macht*, Frank & Timme, Berlin.
- Schlegel, A.W. (1963, prwdr. 1826), „Über die Bhagavad-Gita”, w: Störig, H.J. (Hrsg.) (1963), *Das Problem des Übersetzens* (Wege der Forschung, 8), Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt, ss. 97-100.

- Schlegel, A.W. (1971), „Abfertigung eines unwissenden Recensenten der schlegelschen Uebersetzung des Shakspeare”, w: Schlegel, A.W., *Sämmtliche Werke*, Hrsg. E. Böcking, Reprographischer Nachdruck der Ausgabe Leipzig 1846/47, Olms, Hildesheim–New York.
- Schleiermacher, F. (1813), „Ueber die verschiedenen Methoden des Uebersetzens”, w: Störig, H.J. (Hrsg.) (1963), *Das Problem des Übersetzens* (Wege der Forschung, 8), Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt, ss. 38-70.
- Schleiermacher, F. (2010), „O różnych metodach tłumaczenia”, przeł. P. Bukowski, *Przekładaniec*, 21, ss. 8-29.
- Zatorski, T. (2014), „«Wszak słowo dla mnie tak wiele nie znaczy!» Goethe jako tłumacz i teoretyk przekładu”, *Przeгляд Humanistyczny*, 1 (442), ss. 81-102.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jak zmieniały się role i zadania tłumacza literackiego formułowane przez niemieckich myślicieli doby preromantyzmu i romantyzmu na przykładzie wypowiedzi J.G. Herdera, A.W. Schlegela, J.W. Goethego, F. Schleiermachera. Odpowiedź na to pytanie pozwala określić zakres ewaluacji ról narzucanych tłumaczom literackim oraz stopień aktualności historycznej refleksji przekładoznawczej omawianego okresu.

Słowa kluczowe: preromantyzm niemiecki, romantyzm niemiecki, hermeneutyka, historia przekładu literackiego, J.G. Herder, A.W. Schlegel, J.W. Goethe, F. Schleiermacher

SUMMARY

The Translator's Roles and Tasks According to German Pre-Romantic and Romantic Reflection on Translation

The current article studies the changing attitudes of the German thinkers of the Pre-Romantic and Romantic periods towards the roles and tasks of the literary translator, based on opinions expressed by J.G. Herder, A.W.

Schlegel, J.W. Goethe, F. Schleiermacher. The analysis is performed in an attempt to determine the extent of valuation of the roles imposed on literary translators and the current relevance of the ideas on translation advanced in the period under discussion.

Key words: German Pre-Romanticism, German Romanticism, hermeneutics, history of German translation studies, J.G. Herder, A.W. Schlegel, J.W. Goethe, F. Schleiermacher